

2. Mysłakowice – Kowary – Przełęcz Kowarska

Wpisany przez Adam Szumowski

wtorek, 14 czerwca 2011 19:33 - Poprawiony czwartek, 16 czerwca 2011 14:47



W jedną stronę 13 km.

Z dworca kolejowego w Mysłakowicach jedziemy w stronę Kowar ul. Godebskiego obok domu tyrolskiego pana Gałka po lewej stronie a osiedlem Włókniarzy, Powodzien i Tęcza po prawej stronie. Przejeżdżamy koło zakładu Pass Pol (przedtem Mieszalnia Pasz a przed 1945 rokiem młyn wodny i piekarnia). Zbliżamy się do Kostrzycy – tu po lewej stronie stacja redukcji gazu i dawny młyn oraz karczma – obecnie dom mieszkalny. Dalej mijamy gęstą zabudowę powstających nowych domów oraz domy stare, które powoli zmieniają swój wygląd i przeznaczenie.

Zbliżamy się do rozwidlenia przed mostem, gdzie w prawo droga biegnie do Ściegien i Miłkowa a w lewo na dwa stare mosty kamienne z 1898 roku. Za mostem skręcamy w prawo (w lewo droga do Bukowca) w stronę Kowar. Jedziemy obok rzeki Jedlica, która w 1997 roku sporo narozrabiała, sklepu, szkoły i zbliżamy się do rozwidlenia na przystanku PKS, my jedziemy prosto w stronę Kowar.

Na początku Kowar po lewej stronie znajduje się Zakład Energetyczny – Stacja Transformatorów Średniego Napięcia która zaopatruje rejon Kowar i Mysłakowic w energię elektryczną (przez mieszkańców zwany elektrownią), do tego miejsca jedziemy około 15 minut. Tu na rozwidleniu w prawo droga biegnie do historycznej Ciszycy hr. Radziwiłła, prosto droga wiedzie do miasta Kowary a w lewo na obwodnicę kowarską. My jedziemy właśnie w lewo. Droga wspina się do góry ale jedziemy bezpiecznie bo jest pobocze dla rowerzystów. Po prawej stronie wspaniała panorama na Kowary i Karkonosze. Po kilku minutach zbliżamy się do rozwidlenia dróg. W lewo do szpitala Bukowiec i sanatorium Wysoka Łąka, w prawo do pałacu Nowy Dwór i Fabryki Dywanów oraz Parku Miniatur, my zaś jedziemy prosto.

Po chwili dojeżdżamy do dużej krzyżówki gdzie w lewo droga prowadzi do Janowic i Radomierza, w prawo do Karpacza i Szklarskiej Poręby, my kierujemy się dalej prosto. Po lewej stronie mamy widok na szpital Bukowiec i sanatorium Wysoka Łąka oraz na Wojków. Mijamy stację paliw i kolejne rozwidlenie dróg do miasta i na osiedle Wichrowe Wzgórza. Kolejna krzyżówka to: w prawo do miasta a w lewo na Przełęcz pod Skalnikiem (Stary Trakt

2. Mysłakowice – Kowary – Przełęcz Kowarska

Wpisany przez Adam Szumowski

wtorek, 14 czerwca 2011 19:33 - Poprawiony czwartek, 16 czerwca 2011 14:47

Kamieniogórski), my jedziemy prosto.

Zbliżamy się do końca obwodnicy jest to około 30 minut drogi z Mysłakowic. Na rozwidleniu jedziemy prosto bo w prawo droga prowadzi do Kowar. Jedziemy teraz wolno bo droga znacznie się wznosi, jest to zapewne jeden z najcięższych odcinków tej wycieczki. Przed nami duży zakręt prawie o 180 stopni zwany Jęzorem Teściowej. Jesteśmy na wysokości około 550 m.

W dalszym ciągu wspinamy się w górę, gdzie na kolejnym zakręcie drogi w prawo my skręcimy na miejsce postoju. Jest to mała zatoka jakby wykuta w skale z prawdziwym źródłem zimnej wody oraz punkt żywnościowy. Od końca obwodnicy jest to około 15 minut czasu. Po krótkim odpoczynku zjeżdżamy ponownie na szosę i znowu wspinamy się w górę. Po prawej stronie w dole można zobaczyć starą, nieczynną linię kolejowa z Jeleniej Góry do Kamienniej Góry.

Po kilku minutach zbliżamy się do Zajazdu Viktoria gdzie można się posilić jeżeli zapomnieliśmy prowiantu. W odległości około 100 m majaczy po prawej stronie pomnik. Pomnik jest ogołcony z wszystkich napisów ale ostatnio odnowiony, poświęcony pamięci lotników niemieckich z I wojny światowej 1914 – 1918. Jest też pamiątkowy kamień ale bez tablicy. Całość jest zadbane i sprawia przyjemne wrażenie. Stąd widać piękną panoramę na Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską. W dalszym ciągu droga jest bogata w zakręty i prowadzi przez las w górę. Co pewien czas po prawej stronie znajdują się małe zajazdy na krótki odpoczynek. Mijamy po prawej stronie dwa odejścia dróg do Hydrometu i dworca kolejowego Kowary Górne. Po wyjeździe z lasu przed nami wspaniały widok na Karkonosze, Kowary Górne i Przełęcz Okraj. Na dole widać wejście do tunelu kolejowego, do przełęczy jest już bardzo blisko, od hotelu Viktoria to około 20 – 30 minut. Jesteśmy wreszcie na Przełęczy Kowarskiej po przejechaniu 13 km w ciągu 1 godziny (młodzi) 1,5 godziny (starsi). Tu robimy ostatni i najdłuższy odpoczynek oraz zjadamy resztki zabranych posiłków.

Przełęcz Kowarska na wysokości 727 m n.p.m. oddziela Karkonosze od Rudaw Janowickich. Pokrywają ją łąki o różnorodnym składzie gatunkowym, rosną tu storczyki, goryczki. Przełęcz stanowi doskonały punkt widokowy na dużą część Sudetów zwłaszcza na dolinę Jedlicy.

Przechodzi tędy bardzo ruchliwa trasa nr 367 łącząca Wałbrzych z Jelenią Górą, od której odchodzi szosa nr 368 do przejścia granicznego na Przełęczy Okraj oraz droga do Lubawki. Z szosą krzyżuje się Droga Głodu z Ogorzelca do Kowar.

Droga Głodu – jest to droga lokalna o nawierzchni gruntowej i asfaltowej łącząca Ogorzelec z Kowarami Górnymi. Droga ma długość 3,5 km przy różnicy wzniesień około 150 m. Droga Głodu powstała w latach 1855 – 1857 za panowania króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV pana na Mysłakowicach. Kilka lat wcześniej mieszkańcy pogórza sudeckiego zostali dotknięci kryzysem z powodu nieurodzaju w rolnictwie i równoczesnym upadku tkactwa chałupniczego, który był podstawą bytu biednej ludności wiejskiej. W wielu rejonach doszło do zamieszek głodowych, stłumionych przez władze pruskie przy użyciu wojska. Po ustaniu zamieszek władze zainicjowały roboty publiczne, aby dać zatrudnienie i

zarobek głodującym chłopom. W ramach tych prac budowano lub modernizowano drogi. Ze względu na nadmiar chętnych do pracy wprowadzono zasadę, że każdy zatrudniony otrzymywał jako zapłatę dzienną bochenek chleba i 60 fenigów – stąd powstała nazwa tych dróg. Drogi Głodu spotyka się w różnych rejonach Sudetów. Ta na Przełęcz Kowarską, miała istotne znaczenie, ponieważ jej realizacja zmieniła układ komunikacyjny w tej części gór.

Okazała się dogodniejszym połączeniem Jeleniej Góry z Kamienną Górą niż Stary Trakt Kamiennogórski, który od tego momentu utracił znaczenie.

Pod przełęczą biegnie tunel kolejowy a jego wlot znajduje się na wysokości 635m a długość

2. Mysłakowice – Kowary – Przełęcz Kowarska

Wpisany przez Adam Szumowski

wtorek, 14 czerwca 2011 19:33 - Poprawiony czwartek, 16 czerwca 2011 14:47

wynosi 1025 m. Jest to najdłuższy tunel w Sudetach. Wykuty został w skałach, a wlot i wylot są licowane cegłą klinkierową i kamieniem łamanym. Linie kolejową uruchomiono 4 czerwca 1905 roku.

Już w XIX wieku istniała pod przełęczą od strony Kowar karczma. Obok stał piec wapienniczy. Gdy uruchomiono Drogę Głodu wówczas karczma na przełęczy stała się popularnym miejscem popasów na trasie dylizansów. Pod koniec wieku na przełęczy powstała druga karczma Schillerbaude. W końcu XIX wieku poprowadzono nową szosę, która malowniczymi serpentynami wspina się z obu stron na przełęcz. Wtedy oczywiście znaczenie utraciła Droga Głodu.

Po 1945 roku większość domów pod przełęczą rozebrano, szczególnie od strony Kowar, w tym Paskretschmam. Dawną karczmę Schillera na przełęczy przejęło Towarzystwo Turystyczne Kraj z Jeleniej Góry, zamieniając go na schronisko turystyczne, od którego w 1962 r. przejęło go PTTK. Schronisko na Przełęczy Kowarskiej dysponowało początkowo 25 miejscami noclegowymi a później 62. Około 1970 roku schronisko zostało zamknięte ze względu na zły stan techniczny. Równocześnie PTTK w Kamiennej Górze uruchomiło w drewnianym budynku powyżej przełęczy, na zboczu Sulicy, stację turystyczną Bacówka z 35 miejscami do spania. Remont schroniska zakończył się niestety jego rozebraniem w 1973 roku. Obecnie na jego miejscu znajduje się parking. Zaś 22 listopada 1973 roku Bacówka spłonęła i od tego momentu na przełęczy nie ma bazy noclegowej ani schroniska dla odpoczynku po dalekiej wędrówce po Karkonoszach czy Rudawach Janowickich.

Na przełęczy obok szosy stoi kamienny krzyż pokutny i drugi kamień związany z Drogą Głodu.

Po odpoczynku udajemy się w drogę powrotną, którą możemy odbyć dwójako :

- tą samą drogą, przy założeniu, że mamy dobre hamulce po 40 minutach będziemy w Mysłakowicach jadąc na luzie aż do Kostrzycy.

- w lewo Drogą Głodu i przez miasto Kowary czas zjazdu podobny.

Jeżeli wybierzemy drugi wariant to skręcamy w lewo na wąską drogę asfaltową (Droga Głodu) do Kowar Górnych, warunek dobre i sprawne hamulce w przeciwnym razie musimy rower prowadzić. Po 5 min. jesteśmy już na przystanku PKS Kowary G.II, obok stacji turystycznej i drogi do sztolni. Zjeżdżając dalej obserwujemy duże zniszczenia jakie zrobiła rzeka Jedlica w 1997r. i już po kilku min. jesteśmy na przystanku Kowary G. I. Jadąc dalej w dół mijamy: szkołę, kościół, dwie fabryki, duży wiadukt kolejowy, kaplicę Św. Anny i dalej do rozwidlenia na którym skręcamy w lewo do miasta – jest około 10 min. Jedziemy przez odnowioną starówkę, mijając: ratusz, kościół, dawny szpital i koło kamiennego krzyża pokutnego wyjeżdżamy ponownie na obwodnicę – jest to również około 10 min. Na rozwidleniu dróg przepuszczając wszystkie pojazdy, skręcamy w lewo do Kostrzycy. Z tej krzyżówki do Mysłakowic zajedziemy za 15 min. Całość drogi powrotnej jesteśmy w stanie pokonać w ciągu 40 – 50 minut, większość drogi jedziemy luzem nawet miejscami hamując.
